

# NAPRAWA DRZWI I OKIEN

## NAPRAWA DRZWI

Opuszczenie się drzwi to jedno z najczęściej spotykanych uszkodzeń, które bez większych trudności można samemu naprawić. Trzeba tylko zdjąć drzwi z zawiasów i nałożyć na ich trzpienie (u dołu i góry) po jednym pierścieniu (rys. 1) zwiniętym z drutu stalowego półtwardego, grub. 2—3 mm (zależnie od wielkości opuszczenia) i założyć drzwi z powrotem. Pierścienie trzeba związać w imadle na przecie o takiej samej grubości jak trzpienie zawiasów (rys. 2). Można też odciąć je piłką z metalu z rurki stalowej o średnicy wewnętrznej odpowiadającej grubości trzpieni (rys. 3). Aby ułatwić sobie zdjęcie drzwi z zawiasów, podważamy je od dołu siekierą albo małym łomem, względnie listwą drewnianą o zacięciu na klin końcu (rys. 4).

Po założeniu drzwi — sprawdzamy, czy zapadka i zasuwka zamka drzwiowego trafiają w odpowiednie otwory blaszki gniazdkowej umocowanej we wrębie ościeżnicy (futryny) drzwiowej. Sprawdzimy to przy nie domkniętych drzwiach przez przekręcenie klucza w zamku lub przy wysuniętej zapadce (rys. 5). Jeśli różnica między zapadką i zasuwką a otworami w blaszce gniazdkowej będzie niewielka, to otwory te podpiłujemy pilnikiem (w górę lub w dół) (rys. 6), jeśli będzie znacznie większa, to odkręcimy blaszkę i przesuniemy ją w górę lub w dół (rys. 7) zależnie od potrzeby, po uprzednim przedłużeniu wgłębienia za pomocą dłuta, i ponownie ją przykręcimy. W pozostałe po przesunięciu blaszki wgłębienie wkleimy uprzednio dopasowany odpowiedni kawałek cienkiej listewki drewnianej (rys. 8).

Jeśli drzwi są zawieszane za wysoko i z tego powodu nie domykają się, trzeba zdjąć je z zawiasów i strugiem kątnikiem zestrugać w nich górny wręb na wymaganą głębokość (rys. 9) i założyć drzwi z

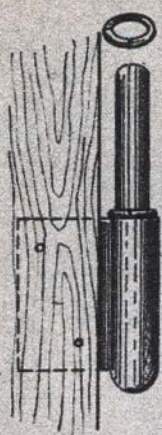
powrotem na zawiasy. Czasami, pomimo założenia pierścieni, drzwi ocierają się nadal o podłogę i z trudem się zamykają. W takim wypadku wystarczy zestrugać je od dołu strugiem równiakiem na głębokość 2—3 mm (rys. 10) i z powrotem założyć na zawiasy. W razie potrzeby można jeszcze raz ten zabieg powtórzyć. Przy większej różnicy zamiast strugania odpiłowuje się piłką część wrębu górnego drzwi wraz z przylgą (rys. 11), wyrównuje się odpiłowaną powierzchnię strugiem i nakleja na nią (na gorąco) listwę odpowiedniej grubości (rys. 12), w której po zaschnięciu kleju, wystruguje się strugiem kątnikiem nowy wręb i przylgę (rys. 13), po czym dopasowuje się drzwi ponownie do wrębów ościeżnicy.

Podobnie postępujemy przy skracaniu drzwi od dołu, z tą różnicą, że nie doklejamy nowej listwy i nie formujemy w niej wrębów ani przylgi, ponieważ tych części u dołu drzwi nie ma.

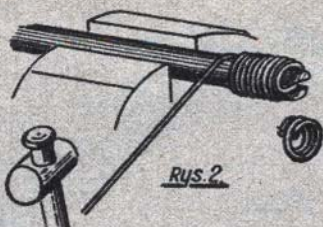
W wypadku stwierdzenia zbyt dużych szpar w pionowych wrębach drzwi, spowodowanych zsychnieniem się drewna, wypełniamy je listwami odpowiedniej grubości i szerokości, i to tylko od strony zawiasów, aby nie naruszać zamka i klamki z przeciwnej strony.

W tym celu usuwamy zawiasy z płyty drzwiowej, wybijając mocujące je gwoździe przebijakiem i odrzynamy piłką przylgę. Następnie po wyrównaniu powierzchni, doklejamy na to miejsce gotową listwę odpowiedniej grubości na gorący klej i ściskamy je razem z ramą drzwiową w klinownicy (rys. 14) albo w długich ściskach (klejcach).

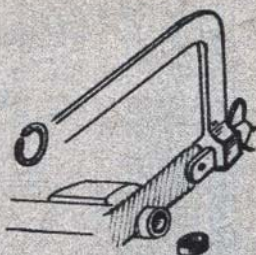
Po zaschnięciu kleju wyjmujemy drzwi z klinownicy, formujemy w przyklejonej listwie strugiem kątnikiem nową przylgę i dopasowujemy je do ościeżnicy zwracając uwagę na dopasowanie zamka do otworów w blaszce gniazdkowej, po czym z powrotem osadzamy zawiasy



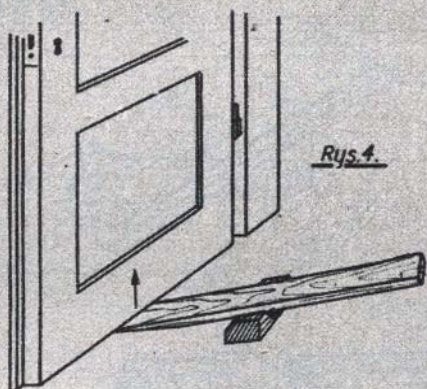
Rys. 1.



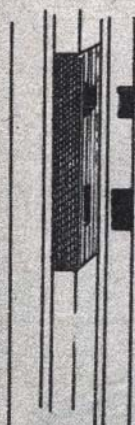
Rys. 2.



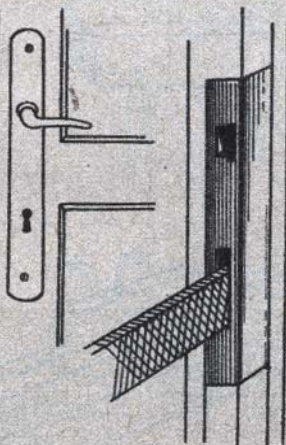
Rys. 3.



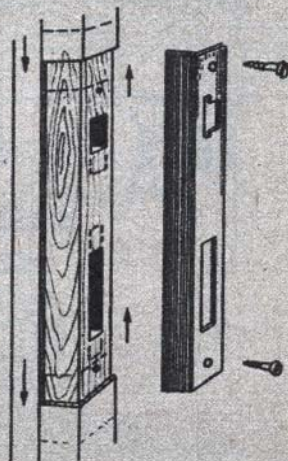
Rys. 4.



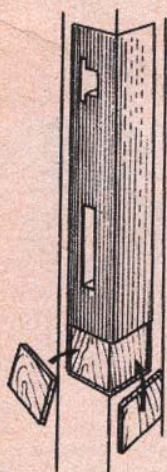
Rys. 5.



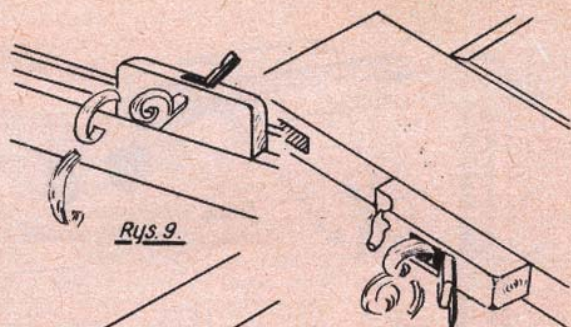
Rys. 6.



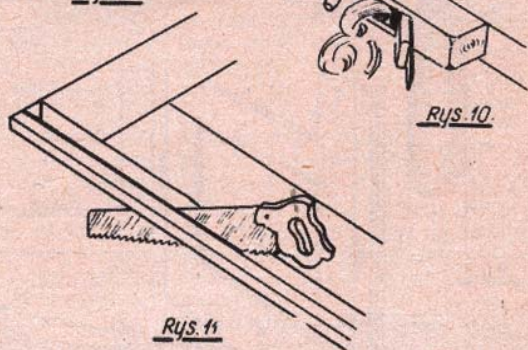
Rys. 7.



Rys. 8.

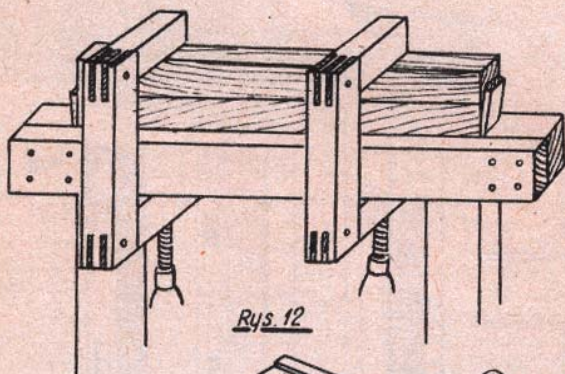


Rys. 9.

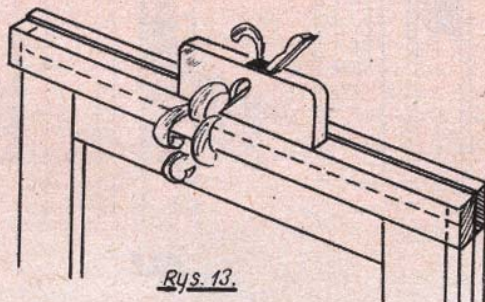


Rys. 10.

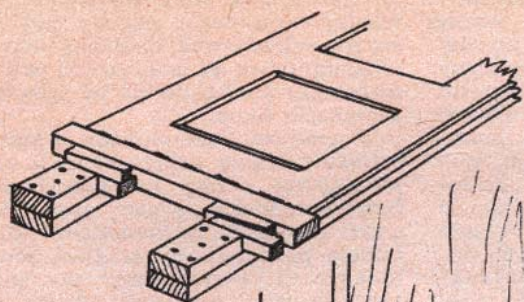
Rys. 11.



Rys. 12.



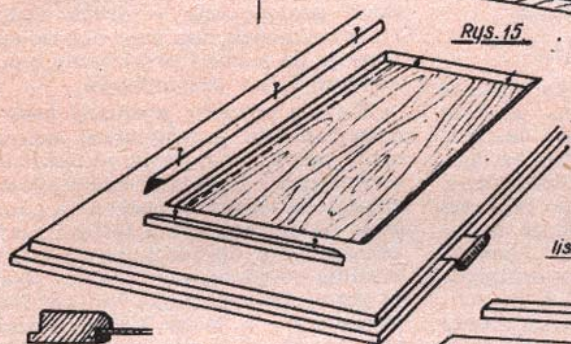
Rys. 13.



Rys. 14.

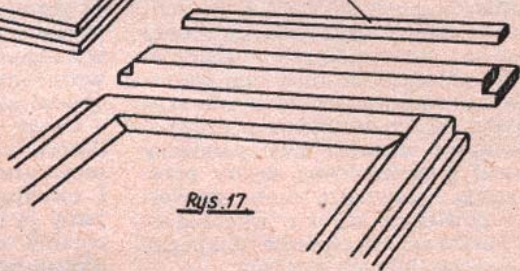


Rys. 15.

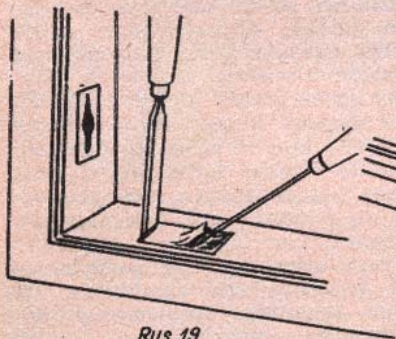


Rys. 16.

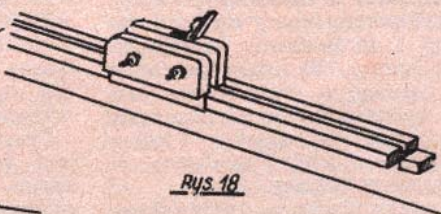
*listwa pomocnicza wypełniająca wręb*



Rys. 17.



Rys. 18.



Rys. 19.

w ościeżnicy i zawieszamy na nich drzwi. Doklejoną listwę malujemy trzykrotnie stosowną farbą olejną.

W razie uszkodzenia płyciny drzwiowej i potrzeby jej wymiany wycinamy dłutem ściankę wpustu dookoła płycizny (z jednej strony) (rys. 15) i wyjmujemy z nich uszkodzoną płycinę. Po jej wyjęciu, wyrównujemy uzyskany wręb, zakładamy nową płycinę, dopasowaną do otworu z pewnym luzem (około 2—3 mm) i unieruchamiamy ją odpowiednio profilowanymi listewkami, które przymocowujemy do wrębu gwoździkami (rys. 16).

Nowo założoną płycinę wraz z listwami malujemy dwu- lub trzykrotnie stosowną farbą olejną.

### NAPRAWA OKIEN

Każde okno dobrze wykonane nie powinno przepuszczać do wnętrza mieszkania kurzu ani wody deszczowej. Powinno stanowić również dobrą izolację cieplną i dźwiękową. Tymczasem wiele okien po pewnym czasie użytkowania przestaje odpowiadać tym warunkom i wymaga dokonania różnego rodzaju drobnych napraw.

Do najczęściej spotykanych należą naprawa nieszczelnych ościeżnic i przylegających do nich ram okiennych, spowodowane przeważnie zyschaniem się nie dosuszonego drewna. Powstające wskutek tego pomiędzy ramami a ościeżnicami szpary przepuszczają z zewnątrz zimne powietrze i powodują szybkie wychłodzenie mieszkań, szczególnie dokuczliwe podczas silnych wiatrów.

Aby szpary te zlikwidować, trzeba ponownie dopasować skrzydła okienne do ościeżnic. W tym celu zdejmujemy oba skrzydła okienne i wybijamy zawiasy z ościeżnicy, następnie przykładamy ramy do wrębów ościeżnicy i sprawdzamy szczelność ich przylegania. W razie potrzeby przystrugujemy w nich wręby lub przyłgi, wyznaczamy w ościeżnicach nowe miejsca na zawiasy, które ulegną przesunięciu, i osadzamy je ponownie w ościeżnicy.

Teraz sprawdzamy, w jakim stopniu ta operacja wpłynęła na szczelność obu stykających się w środku

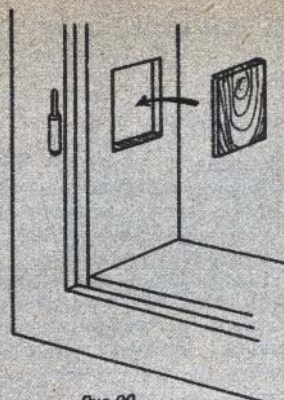
okna skrzydeł. Zwykle stwierdzamy ich rozsuniecie się i utworzenie się między nimi dużej szpary. Aby tę szparę zlikwidować, dokleimy odpowiednią listwę do jednego lub obydwóch skrzydeł (zależnie od sposobu zamykania okna.)

W tym celu odejmujemy z ramy ostrożnie listwę przyrymkową i zestrugujemy z niej lub odrzynamy przylgę ramiaka na całej jego długości. Następnie wyrównujemy odrzniętą powierzchnię strugiem równiakiem i przyklejamy do niej przygotowaną uprzednio listwę (z wyrobioną już przylgą (rys. 17) gorącym klejem. Ramę z doklejoną listwą ściskamy w klinownicy. Tak samo postępujemy z drugą ramą. Po wyschnięciu obu ram dopasowujemy je do siebie i przybijamy z powrotem listwy przyrymkowe.

W razie potrzeby wymiany uszkodzonej listwy przyrymkowej odkreślamy przytrzymujące ją wkreśki lub wyjmujemy gwoździe, odejmujemy zniszczoną listwę, oczyszczamy pozostałe po niej miejsce z farby i przymocowujemy do ramy nową odpowiednio dopasowaną listwę. Jeśli w starej listwie znajdował się pręt zasuwnicy — to w nowej listwie wyrabiamy dla niego odpowiedni wpust takiej głębokości, aby pręt nie ocierał się o listwę (rys. 18).

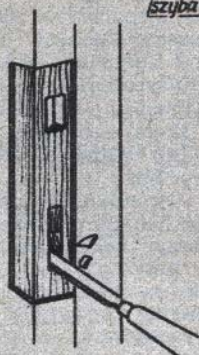
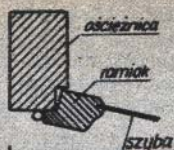
Chcąc naprawić głębokie uszkodzenia ramy okiennej lub ościeżnicy, usuwamy z tych miejsc farbę i ewentualnie gwoździe, obrysowujemy je prostokątną obwódką i wycinamy dłutem formując gniazdko głębokości 10—12 mm (rys. 19). Do tego gniazda dopasowujemy odpowiedni kawałek deski (o podobnym układzie i ściśności słoików) i wklejamy go na gorący klej (rys. 20). Po wyschnięciu kleju, wyrównujemy wklejoną łatę strugiem równiakiem i zamalowujemy farbą olejną. Łatę trzeba tak dopasować, aby połączenie jej z ramą było jak najmniej widoczne.

Często zdarzającą się wadą okien jest trudność ich zamykania. W takim wypadku sprawdzamy dopasowanie samych ram i ich szczelność w przylgach. Jeśli ramy są zawieszane na zawiasach

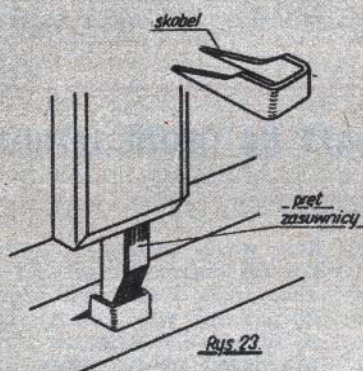


Rys. 20.

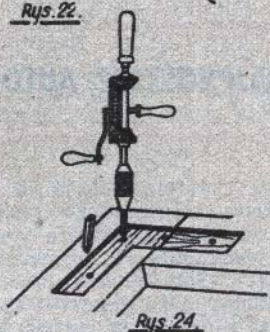
Rys. 21.



Rys. 22.



Rys. 23.



Rys. 24.

osadzonych w ościeżnicy zbyt głęboko, to ramiaki skrzydeł opierają się przylgą o ościeżnicę i jak to się mówi „odbijają” (rys. 21). Trzeba wówczas wybić w ościeżnicy gwoździe mocujące zawiasy, wysunąć je nieco do przodu i ponownie przybić. Jeśli „odbijanie” skrzydła jest niewielkie, to wystarczy lekkie podstruganie ramiaka w miejscu oporu.

Często drobne nieszczelności okien można usunąć przez przekucie zawiasów i ponowne dopasowanie ram okiennych do ościeżnic. W takim wypadku wybijemy zawiasy z ościeżnicy i po dopasowaniu ramy okiennej osadzamy je ponownie we właściwym miejscu. Gdyby to miejsce było już osłabione i zawiasa

nie dość mocno była w nim osadzona, to trzeba tę część ościeżnicy wyciąć i wprawić w to miejsce głęboką łatę (wyznaczyć prostokąt, wydłutować go w głąb na 15—20 mm, dopasować i wkleić odpowiedni kawałek drewna na gorący klej i wyrównać strugiem), po czym ponownie osadzić w nim zawiasę i łatę zamalować.

W wielu wypadkach przyczyną nieszczelności okien lub wadliwego ich zamykania bywają wady w okuciach, a mianowicie: wadliwe założenie blaszki gniazdkowej przy klamce zasuwniczy, krzywo lub zbyt głęboko wbite skobele, za ciasno osadzony pręt zasuwniczy we wpuście listwy przymykowej, luźne zamyka-

nie się skrzydeł okiennych, uszkodzenie narożnika w ramie okiennej, uszkodzenie lub obluźnienie zakrętki wywietrznikowej haka wiatrowego, blaszek gniazdkowych, spinacza okiennego itp.

W pierwszym wypadku — blaszkę gniazdkową należy odkręcić, pogłębić lub podłużyć gniazdko i przykręcić blaszkę z powrotem (rys. 22).

W drugim wypadku — skoble wyregulować wg pręta zasuwicy (wyprostować je lub wyjąć i wbić z powrotem; rys. 23).

W trzecim wypadku — należy odjąć ostrożnie listwę przymykową z ramy, poszerzyć lub pogłębić w niej wpust i przymocować z powrotem w to samo miejsce, po czym sprawdzić działanie zasuwicy i ponownie ją wyregulować.

W następnym wypadku sprawdzić skoble (górny i dolny) i ewentualnie dobić je młotkiem do wymaganej głębokości. Jeśli ościeżnica w tym miejscu jest już osłabiona i skoble są obluźnione, należy uszkodzone w ościeżnicy miejsce wydłutować, wprawić na klej odpowiednią łatę i ponownie zamocować w niej prawidłowo skoble.

W wypadku uszkodzenia narożnika w ramie okiennej, należy oczyścić wkrętki z farby, wykręcić je i wyjąć ostrożnie uszkodzony narożnik za pomocą ostrego narzędzia. Jeśli otwory po wkrętkach są zbyt duże, trzeba nawiercić w tych miejscach otwory większe, wbić w nie na klej drewniane kołki (rys. 24) i przymocować do nich nowy narożnik.